Nr. 324 Kraków, środa 22 listopada 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

## Komunikat austryacki.

Wiedeń, 21 listopada.

Urzędowo donoszą 21 listopada:

**Wschodni teren wojny: Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Karola: Walczące z obu stron Szyli sprzymierzone siły zbrojne pędzą nieprzyjaciela dalej w tył. Zbliżają się one do Crajovy.**

**Na wschód od rzeki Alnty stanęliśmy na wzgórzach na południe od Scaueni.**

**Na północ od Campolung kontynuował nieprzyjaciel swe ataki. Jego wysiłki były ponownie nadaremnymi.**

**U armii generała Koevessa podjęli niemieccy strzelcy w obszarze Ludowej skuteczną wyprawę.**

**Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nieznaczna działalność bojowa.**

**Włoski teren wojny: Odparto głęboko uformowany atak na zdobyte niedawno przez nasze wojska okop na południe od Biglia.**

**Południowo-wschodni teren wojny: U c. i k. wojsk nic ważnego.**

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

## RADA STANU W WARSZAWIE.

### Generał-gubernator Beseler zgadza się na postulaty Rady Narodowej.

Warszawa, 21 listopada.

**Generał-gubernator uznał słuszność postulatów Wydziału Wykonawczego Rady Narodowej. W wykonaniu ich ma być utworzona w najbliższej przyszłości Rada Stanu. Ma się ona składać z 20 członków — 8 z okupacyi austryackiej i 12 z okupacyi niemieckiej. Co do pierwszych niema dotychczas żadnych pozytywnych wiadomości i sprawa ich wyboru zwleka się. W skład 12 przedstawicieli okupacyi niemieckiej wejdzie delegacya 7 osób, które jeździły do Berlina i Wiednia, oraz 5 osób, z pomiędzy których jedna ma być mianowana przez gen.-gubernatora Beselera.**

**Co do reszty odbywają się pertraktacye. CKN wysuwa ze swej strony kandydatury Art. Śliwińskiego, mec. Śmiarowskiego i dra Jodki. Podobno do Rady Stanu ma wejść p. Wład. Studnicki.**

## Głosy prasy rosyjskiej o kwestyi polskiej.

Sztokholm, 21 listopada.

„Moskowskija Wiadomosti“ piszą: „Poczekamy, jak zachowają się Polacy przy obecnym egzaminie; od tego wiele będzie zależało. Czy Polacy zechcą upodobnić się bułgarskim Iskaryotom *(sic)*, czy też z obecnej pokusy wyjdą z honorem“.

„Riecz“ w artykule, silącym się udowodnić, że Polacy pomimo aktu 5 listopada nie przestają być poddanymi rosyjskimi, nie wpada na inny przykład, jak na cytowanie murzyńskiego San Domingo, które w wieku XVIII. zbuntowało się przeciwko Francuzom, a mimo to przez Anglię uważane było, jako kolonia francuska.

## Klęska Rumunów.

Berlin, 21 listopada.

**W sprawie ostatnich sukcesów w Rumunii dowiaduje się biuro Wolffa z miarodajnej strony: Z klęską Rumunów w bitwie pod Tergiu Jiu i przedarciem się sprzymierzonych wojsk dnia 18 b. m. do linii kolejowej Orsova—Crajova weszła działalność wojenna przeciw Rumunom w nową fazę. Ten szybko, energicznie przeprowadzony atak ma jeszcze większe znaczenie, jak przełamanie w Dobrudży.**

**Charakterystycznem jest, że rumuńska ludność cywilna podniecona klęską bierze udział w walce.**

## Nacisk koalicyi na Grecyę.

Ateny, 21 listopada.

Biuro Reutera donosi dnia 20 bm.:

**Sprzymierzeni zażądali, aby posłom: niemieckiemu, austro-węgierskiemu, bułgarskiemu i tureckiemu oddano ich paszporty. Rząd uważa to żądanie za nie do przyjęcia. Pod przewodnictwem króla odbyła się Rada gabinetowa dla omówienia tej sprawy. Król zwołał na dziś przed południem Radę koronną. Panuje wielkie zaniepokojenie, gdyż sprzymierzeni żądają, aby posłowie nieprzyjacielscy odjechali we środę.**

Londyn, 21 listopada.

„Times“ donoszą z Aten, że Rada ministrów oświadczyła, że **żądania, postawione przez admirała Fourniera co do wydania dział, karabinów itd. są niemożliwe do wykonania.** Położenie jest niepokojącem zwłaszcza wobec stanowiska związku rezerwistów.

## Akcya pokojowa Scheidemanna.

Berlin, 21 listopada.

Scheideman, przywódca większościowej frakcyi socyalistycznej w parlamencie niemieckim, energicznie prowadzi akcyę pokojową na zgromadzeniach i szpaltach prasy partyjnej. Wywołuje to szereg ustawicznych ataków ze strony konserwatystów i im podobnych żywiołów, które w dążeniu Scheidemanna do pokoju bez aneksyi, widzą inspiracye kanclerskie i starają się w ten sposób sprowokować kanclerza do wynurzeń politycznych. Z drugiej znowu strony lewica partyi Sd. atakuje Scheidemanna, jako rzekomego męża zaufania kanclerza.

Na te ataki odpowiada w „Vorwärtsie“ Scheideman, stwierdzając, iż nic niema w tem dziwnego, iż ataki z lewicy i prawicy uderzają w ten sam punkt. Prawica chce skompromitować kanclerza, identyfikując go z Scheidemannem, zaś radykali socyalistyczni chcą skompromitować Scheidemanna, identyfikując go z kanclerzem.

Scheidemann kończy takiem wezwaniem: **„Niech rząd angielski zapyta Bethmanna Hollwega, który dostatecznie ujawnił swą gotowość pokojową, czy gotów jest zawrzeć pokój na podstawie tej, jaką naszkicowałem na posiedzeniu parlamentu 11 października.** Odpowiedź kanclerza Greyowi położyłaby kres wszelkim wątpliwościom po obu stronach kanału“.

## Wojna światowa.

### Ostatnie wiadomości.

Biuro Wolffa donosi: **Wojska nasze zbliżają się ku Crajova, stolicy zachodniej Wołoszczyzny.**

Wojskowy współpracownik „Lokalanzeigera“, omawiając znaczenie zdobycia przez wojska Sarraila **Monastyru**, pisze: Opróżnienie Monastyru będzie bez wątpienia ogłoszone przez państwa ententy jako wielki sukces. Wiemy już oddawna, że Serbowie przygotowują uroczysty obchód z okazyi odzyskania tej małej części ziemi serbskiej. Lecz oprócz tego sukcesu politycznego nic więcej ententa nie uzyskała. Albowiem najtrudniejsze do przebycia drogi, prowadzące w głąb Serbii znajdują się dopiero na północ od Monastyru. Wraz ze zdobyciem Monastyru zaczynają się dla wojsk ententy główne trudności, droga bowiem do starej Serbii zamkniętą jest górami.

Jak donosi „Koeln. Ztg.“, dziennik szwedzki „Dagligt Allehenda“ zamieścił sprawozdanie z Londynu, według którego naród angielski w przeciwieństwie do tamtejszych gazet coraz więcej skłania się **ku pokojowi**. Angielscy pacyfiści założyli szeroko rozgałęziony związek pod nazwą **„Białej brygady“**, zorganizowany wojskowo. Zadaniem jego jest propagowanie idei uchylania się od służby wojskowej i to tak skutecznie, że często jeden sąd prowadzi w jednym tygodniu 30 procesów przeciwko niestawiającym się do służby wojskowej. Pacyfiści rozmaitych grup przygotowują adres do rządu, żądający rozpoczęcia rokowań pokojowych z Niemcami.

Korespondent „Voss. Ztg.“, który był na froncie **wojsk tureckich w Galicyi,** podaje o nich między innymi następujące wiadomości: Wojska tureckie, uzupełniane ciągle rezerwami, są najlepszym materyałem ludzkim, rekrutującym się ze wszystkich części państwa ottomańskiego, po większej jednak części składają się z Anatolczyków i Arabów. Umundurowanie wojsk tureckich bardzo mało się różni od umundurowania wojsk austryacko-niemieckich.

„Times“ donosi z Petersburga, iż **sprawozdania z obrad Dumy są cenzurowane.** W mowach prawie wszystkich posłów cenzura skreśliła nieraz całe szpalty.

„Lokalanzeiger“ donosi, iż komendant wojskowy Moskwy, wydał rozkaz, w którym podnosi, iż **ludność ułatwia wielu żołnierzom dezercyę** z armii, a nawet wspiera dezerterów pieniądzmi i ubraniem.

Jak donosi „N. F. Presse“, pewien oficer rosyjski, wzięty do niewoli opowiadał, iż **carowa** nie wypiera się swego niemieckiego pochodzenia i używa całego swego wpływu, aby chociaż w wysokich kołach wojskowych nie prowadzono nagonki na Niemców.

W **Australii** nowa partya robotnicza (opozycyjna) uzyskała przy obecnych wyborach 26 posłów do Izby reprezentantów.

## Jeszcze jedno oświadczenie pozakrajowe.

### Dmowski i towarzysze.

Przed czytelnikiem przesuwał się protest dumski Harusewicza — memoryał frankofilskiej emigracyi polskiej. Nowy głos podają „Baseler Nachrichten“ i „Zuercher Zeitung“ z dnia 12 bm.

Sądząc z podpisów — kombinacya to narodowej demokracyi i realistów — pod wodzą Dmowskiego.

Oświadczenie to ma w stosunku do zagranicy charakter bardziej akademicki, ponieważ na żadne dziś istniejące konkretne rachuby polityczne się nie powołuje (już „manifest“ Mikołaja Mikołajewicza stracił przez dwuletnią kompromitacyę wszelki walor), natomiast wyraźniej tworzy wskazówkę dla stronników tych, którzy tę odezwę podpisali; ma ich utrzymać w odseparowaniu od reszty społeczeństwa; stworzyć dla nich zarazem, jak poniżej zobaczymy, z hasła jednolitości Polski piedestał wyższego patryotyzmu.

Po tych paru słowach — przytaczamy tekst oświadczenia, które brzmi:

„Dnia 5 listopada ogłosiły władze okupacyjnę w Królestwie Polskiem proklamacyę, w której zapowiedziano rozstrzygnięcie losów Polski, zapomocą umowy pomiędzy cesarzem niemieckim a cesarzem Austryi.

Jakkolwiek ta proklamacya zapowiada utworzenie Królestwa Polskiego, uważają podpisani

zagranicą bawiący Polacy wszystkich części Polski za stosowne zarówno w swojem imieniu, jak i w imieniu tych swoich rodaków, którzy nie posiadają możności swobodnego wypowiedzenia się, oświadczyć co następuje:

Naród polski jest jednolitym i niepodzielnym. Jego dążenie do własnego państwa obejmuje wszystkie trzy części Polski i bez zjednoczenia ich, nie może być zadowolonym. Tego zjednoczenia oczekują Polacy w pierwszej linii od obecnej wojny, od tej wojny, która postawiła hasło wolności i niepodległości ludów.

Zapowiedź utworzenia państwa wyłącznie z okupowanego terytoryum, a więc wyłącznie z jednej części Polski, nietylko nie zadawala tych dążeń, lecz na nowo **potwierdzą fakt podziału.** Z chwilą, gdy Niemcy i Austro-Węgry rozdrabniają siły narodu polskiego, skazują to przyszłe państwo polskie na bezsiłę i czynią je **narzędziem swojej polityki.**

Nie podając dokładnych zobowiązań co do zasadniczych warunków istnienia przyszłego państwa, którego zależność od siebie jednak akcentują, żądają Niemcy i Austro-Węgry od Polaków wystawienia **armii.** Ta armia ma być jako siła pomocnicza obcych wojsk, podporządkowana obcym celom, ma walczyć za obcą, nie za własną sprawę. Pomimo wszystkich pozorów, które mają przysłonić ten fakt i jego cel, pozostaje jasnem: obejść prawo międzynarodowe.

W tych wojskowych zamierzeniach Niemiec i Austro-Węgier widzimy dla narodu polskiego wywołanie **nowego nieszczęścia,** w ich politycznym czynie nowe potwierdzenie rozbiorów Polski".

Podpisy: **Roman Dmowski, Kazimierz Maryan Dzierżykraj Morawski, Stanisław Filasiewicz, Wacław Gąsiorowski, Hipolit Korwin-Milewski, Jan Jordan-Rozwadowski, Józef kniaź z Kozielska Puzyna, Zygmunt Laskowski, Jan Modzelewski, Stefan Natanson, Jan Perłowski, Erazm Piltz, Andrzej hr. Zyberg-Plater, Konstanty hr. Broel-Plater, Jan Rosen, Maryan Seyda, Leszek Tarnawa-Malczewski, Gustaw bar. Taube, Kazimierz Woźnicki, Maurycy hr. Zamoyski.**

# Poświęcenie pomnika pod Krzywopłotami.

(Korespondencya „Naprzodu").

**Olkusz,** 19 listopada.

Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika 46 legionistów, którzy padli dwa lata temu, tegoż dnia w bitwie pod Krzywopłotami. W uroczystości wzięli udział reprezentanci I. brygady w osobach porucznika Żmigrodzkiego, 4 innych oficerów oraz 5 żołnierzy, kapelanów ks. Kosmy Lenczewskiego i Żytkiewicza, reprezentanci artyleryi Legionów — kap. Rożen i porucznik Borucki, biskup Bandurski, delegatka naczelnego zarządu Ligi kobiet Galicyi i Śląska, p. Natalia Steinowa, delegacya górników z Dąbrowy, rękodzielników, skautów z całego Zagłębia Dąbrowskiego obydwóch okupacyi, szkoły rzemieślniczej olkuskiej, straże pożarne z Wolbromia i Olkusza, przedstawiciele austryackiej komendy obwodowej z komendantem Kwiatkowskim na czele, delegacya pułku ułanów austryackich, który brał udział w bitwie pod Krzywopłotami itd.

Pomimo niesłychanie przykrej pogody — śnieżycy z deszczem, która była przeszkodą dla przybycia dwóch pociągów, zgromadziło się około 500 uczestników, serdecznie witanych przez komitet, z pp. inż. Minkiewiczem, drową Buchowiecką, inż. Bacem, pp. Minkiewiczową, Okrajnową, Tacikowską, Witoszyńską, inż. Osmołowskim, prof. Piątkowskim, prof. Rzepeckim, inż. Lesieckim, burmistrzem Radłowskim, p. Okrajnim, p. Tacikowskim na czele.

1-szy pułk ułanów austryackich dostarczył furmanek, któremi zebrani udali się do Bydlina, gdzie — po śniadaniu w szkole miejscowej — pochód ruszył do kościoła na cmentarzu. Tam po mszy, odprawionej przez ks. biskupa Bandurskiego w asystencyi kapelanów legionowych i po niezwykle podniosłem kazaniu, w którem mowca, ks. biskup czcząc zasługi poległych bohaterów, wskazywał na ich spadkobierców i na Piłsudskiego, jako na orła ,który ruszył wbrew woli całego świata na czele orląt, aby dać świadectwo prawdzie, że kto kocha, nie umiera, — potem przepięknem kazaniu orkiestra górnicza z Bolesławia odegrała „Boże coś Polskę" i rozpoczęło się składanie mnóstwa wieńców na grobie poległych.

Straż honorową pełnił szwadron ułanów 2 pułku, konno, z obnażonemi szablami. Przed pomnikiem pierwszy przemówił por. Żmigrodzki w imieniu I. brygady, następnie imieniem komitetu inż. A. Minkiewicz, jako delegatka Ligi kobiet p. N. Steinowa z Krakowa, komendant obwodu Kwiatkowski na cześć armii polskiej, górnik z „Kazimierza" Krajewski na cześć por. Paderewskiego, jako jego podwładny. Orkiestra górnicza odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Marsz pogrzebowy" i tem uroczystość na cmentarzu zakończyła się.

Wieczorem w resursie olkuskiej odbyła się biesiada z udziałem 200 osób. Przemawiał pierwszy ks. biskup Bandurski na cześć Piłsudskiego, którego przez cały czas przyjmowano owacyjnie. Biskup mówił o mocy czynu, reprezentowanej przez Piłsudskiego i o największej klęsce — bierności. **„Ty Wodzu, — rzekł, zwracając się do Komendanta — możesz być dumnym, że niema dziś ośrodka, w którymby czyn polski, któryś Ty zapoczątkował, nie był podziwiany".**

Inż. Minkiewicz zakończył przemowę okrzykami na cześć Bandurskiego i Piłsudskiego. Por. Wieniawa wygłosił toast na cześć żołnierzy austryackich, którzy razem walczyli pod Krzywopłotami.

**Ostatni przemawiał Piłsudski na temat tragedyi pierwszych żołnierzy polskich, którzy poszli w bój, nie mając oparcia w ojczyźnie, nie wiedząc, czy ich krew przyda się na co. Dziś żołnierz ten odnajduje ojczyznę. Mowę swą zakończył Piłsudski toastem na cześć państwa i rządu polskiego.**

# Leibniz jako obrońca Po'ski.

**Wspomnienie w dwóchsetną rocznicę.**

Dwóchsetną rocznicę śmierci znakomitego filozofa, matematyka i polityka niemieckiego, Leibniza, przypadającą w dniu 14 listopada, uczciło Tow. psychologiczne warszawskie na posiedzeniu specyalnem. Przy pomocy kasy im. Mianowskiego dokonywa się przekład kompletnego zbioru dzieł Leibniza z francuskiego, niemieckiego i łaciny, gdyż w trzech tych językach filozof pisał swe dzieła.

Nawiasem mówiąc, Leibniz, jak sam to przyznaje, **był pochodzenia polskiego,** z rodziny śląskiej Lubienieckich, która następnie przeniosła się do Saksonii.

Z okazyi rocznicy pisma niemieckie poświęciły wiele miejsca wspomnieniom Leibniza. Między innemi „Vorwaerts" zamieścił pod tytułem: „Leibniz, jako obrońca Polski" artykulik treści mniej więcej następującej:

„Proklamowanie Królestwa Polskiego wywołuje aktualne przypomnienie, że już przed dwoma z górą wiekami, jedna z najlepszych głów politycznych niemieckich, mianowicie Gotfryd Wilhelm Leibniz, uznawał utrzymanie wolności Polski z pomocą niemiecką za niezbędną potrzebę, zarówno dla Polski, jak i dla Niemiec.

Gdy 16 września 1668 roku król polski z domu Wazów, Jan Kazimierz zrzekł się korony, liczni książęta z rozmaitych krajów ubiegali się o tron polski, między nimi także palatyn Filip Wilhelm Neuburski — od niego 22-letni wtedy Leibniz otrzymał polecenie, aby powody, które mówią za wyborem palatyna, wyłożył w piśmie ze stanowiska szlachcica polskiego, katolika.

W piśmie tem Leibniz powstawał z całą zaciętością przeciwko zwolennikom kandydata ruskiego.

**„Ale najmniej — pisał — nadaje się Moskwicin.** Jeżeli jego wybierzemy — wszystko będzie stracone. Gdy raz do nas wejdzie, nigdy się już go nie pozbędziemy. **Przepadła wolność, przepadła cywilizacya, przepadła oświata. Jest on barbarzyńca z rodu, z obyczaju, z wychowania; bez żadnego pojęcia o wolności, od młodu przyzwyczajony do rządów despotycznych.** Jest on wrogiem Polski... I czy myślicie może, że Europa spokojnie patrzeć będzie, jak Polska, przedmurze chrześcijaństwa, padać będzie, gdy powstanie kolos, by zgnieść całą Europę?"

Wreszcie, najciekawsze dla teraźniejszości miejsce pisma Leibniza brzmi:

**„Wogóle oba państwa — polskie i niemieckie, mają zupełnie jednakowe interesy;** oba myślą tylko o własnej obronie, oba nie pragną zaborów, a tylko spokojnego władania tem, co mają teraz. Oba pragną pokoju i spokoju, a w ten sposób utrzymanie wzajemnych stosunków przyjacielskich jest dla nich zupełnie naturalnie wskazane. Leży to również w interesie całej Europy: oba powinny być tamą przeciw wszelkim zakusom panowania nad światem".

# KRONIKA.

Kraków, wtorek 21 listopada.

**Rada stanu w Królestwie i rząd austryacki.** „Ziemia Lubelska" donosi: Ze źródła autentycznego dowiadujemy się, że rząd austro-węgierski od początku popierał ideę Rady stanu i że odpowiednie celowi rozwiązanie tej sprawy nastąpi w najbliższym czasie **w sposób jak najprzychylniejszy** i jak najwydatniej uwzględniający interesy narodu polskiego.

**Aprowizacya miasta.** Miejskie sklepy stoją obecnie prawie puste, magazyny ich są wypróżnione zupełnie, towary bowiem wszystkie wysprzedano zgłaszającej się ludności. W sklepach tych obecnie otrzymać można tylko mąkę czarną, marmoladę i cebulę. W sklepach miejskich, a głównie w składzie na placu Jabłonowskich sprzedają ziemniaki. Obecnie biura miejskie zamówień dalszych chwilowo nie przyjmują, albowiem poprzednie zamówienia nie zostały jeszcze w bardzo znacznej części załatwione.

Mleka naogół brakuje, to też nieraz trzeba czekać na pół litra i kilka godzin, zanim można się dostać do sklepu.

Od dłuższego czasu w Krakowie nafty w żadnym sklepie dostać nie można.

**Zniżka cen mięsa.** Wczoraj w krakowskim magistracie odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej, na którem uchwalono zniżkę, **minimalną zresztą (8—32hal.)** cen mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego i wyrobów masarskich.

**V. pożyczka wojenna.** Wczoraj rozpoczął się termin zgłaszania subskrypcyi V. pożyczki wojennej. Piąty raz w okresie ciężkiej wojny światowej zwraca się państwo do sfer posiadających wszystkich ludów monarchii, aby oddały wolne kapitały do dyspozycyi skarbcowi wojennemu.

W interesie całego społeczeństwa leży sukces piątej pożyczki, który wzmacniając skarbiec państwa da możność zwycięskiego zakończenia wojny.

**Stan zdrowia cesarza.** O stanie zdrowia monarchy wydany biuletyn powiada, że w ciągu ubiegłej nocy wystąpiło ograniczone zapalne ognisko w prawem płucu, przy zresztą dotychczasowych objawach kataralnych. Temperatura rano 38.0, temperatura wieczorna 37.8. Czynność serca dobra, oddech umiarkowany, spokojny, apetyt słabszy.

**Zatwierdzenie wyroku w procesie dra Kramarza.** Jak już doniesiono, wyrokiem sądu dywizyjnego c. k. obrony kraj. w Wiedniu **skazani** zostali na karę śmierci: dr Karol Kramarz i dr Alojzy Rasin za zbrodnię zdrady stanu i za zbrodnię przeciwko sile zbrojnej państwa, zaś sekretarz dziennika „Narodnich Listy", Wincenty Czerwinka i urzędnik prywatny Józef Zamazal, za zbrodnię szpiegostwa. Przeciwko temu wyrokowi wnieśli oni zażalenie nieważności. Obecnie więc wyrok pierwszej instancyi otrzymał moc prawną. Po ogłoszeniu wyroku trybunał udał się na naradę, by na tajnem posiedzeniu powziąć uchwały co do wydania opinii w sprawie wchodzących w rachubę powodów **ułaskawienia.**

**Zrzeczenie się mandatu do warszawskiej Rady miejskiej.** „Kuryer Warszawski" donosi: Radny Jan Kronberg, przedstawiciel soc. demokracyi w Radzie miejskiej, nadesłał zawiadomienie, że zrzeka się mandatu. Jako zastępca na jego miejsce wejdzie z kuryi VI. z listy socyal-demokratycznej, p. Wład. Kowalski, dziennikarz (do niedawna lewicowiec).

**Uwolnienie jeńców cywilnych.** Czytamy w warszawskiej „Gazecie Nowej": Ze źródła urzędowego dowiadujemy się o uwolnieniu jeńców cywilnych, co następuje:

Z polecenia generał-gubernatorstwa warszawskiego w październiku r. b. specyalna komisya objechała obozy dla jeńców cywilnych w Holzminden, Cele (Zamek) i Havelbergu, aby wybrać osoby, które mogą powrócić do ojczyzny. Skutek wyboru tego był taki, iż można było uwolnić **z Holzminden — 191 osób, z Celle — 30, z Havelbergu — 111, ogółem 332 osoby.** Jedynie w 9 wypadkach musiano odmówić powrotu, przyczem w 4-ch wypadkach chodziło o prawosławnych urzędników rosyjskich. Jest nadzieja, iż uda się wrócić ojczyźnie tych dalszych jeńców cywilnych, którzy zatrzymani są w obozach dla jeńców bez powodów.

**Na wdowy i sieroty.** F. Kolarz i J. Wolf posyłają za naszem pośrednictwem 30 koron **za** kokartki od urzędników i robotników rafineryi nafty „Austria" Drohobycz — zebrane w niedzielę dnia 21 b. m. podczas uroczystości. Pieniądze te przeznaczono na wdowy i sieroty po legionistach.

# Debata polska w sejmie pruskim.

## Wniosek konserwatystów. — Stanowisko rządu. — Protest Polaków. — Wniosek uchwalony 180 głosami przeciwko 104.

Wobec przepełnionej Izby i trybun przystąpił wczorj sejm pruski do obrad nad zgłoszonym w piątek wnioskiem konserwatystów, wolnokonserwatystów i narodowo-liberalnych w sprawie polskiej. (Podaliśmy go przed paru dniami — twierdzi on, że proklamowanie państwa polskiego bez wysłuchania opinii sejmu jest naruszeniem żywotnych interesów Prus, żąda zabezpieczenia interesów Niemców w niepodległem Królestwie, wreszcie żąda zabezpieczenia charakteru niemieckiego wschodnich prowincyj pruskich. Red.).

W uzasadnieniu wniosku oświadczył poseł **Heydebrandt** (konserwatysta): Moi przyjaciele polityczni nie będą w obecnych stosunkach poddawać bliższemu badaniu powodów, które zrodziły decyzyę królewskiego rządu. Jeżeli powodów tych nie omawiamy, to wychodzimy z założenia i oczekujemy, że przy uporządkowaniu stosunków politycznych nowego państwa uwzględnione będą nadzwyczajne historyczne, polityczne, wojskowe i gospodarcze **interesa Niemiec** i ich trwałe zapewnienie. Nasi niemieccy żołnierze, którzy zdobyli Królestwo Polskie, przelali krew swą za interesy niemieckie. (Potakiwanie). Zasadniczem naszem zapatrywaniem jest, że nie pozwolimy w niczem naruszyć **charakteru niemieckiego naszych pruskich prowincyi wschodnich.** (Żywe potakiwania), że cokolwiek przyjdzie, nie pozwolimy zaniedbać interesów ludności niemieckiej tych prowincyi (Burzliwe oklaski).

Zabrał głos **minister spraw wewnętrznych Loebell:**

Moi panowie! Przyjmuję, że wysoka Izba w swej całości, odsuwając na bok wszelkie wątpliwości i troski, stanęła na podstawie faktów, stworzonych manifestem obu sprzymierzonych monarchów. Rząd państwowy królewski naturalnie ponosi swą część odpowiedzialności za ten krok. W tej wojnie światowej odnalazły się niemieckie i polskie interesy żywotne. Manifest listopadowy wiąże je i uczynić ma na **przyszłość nierozerwalnymi.** Fakt ten historyczny przypieczętowany został już krwią, jaką przelały **Legiony polskie** u boku bohaterskich wojsk niemieckich i austro-węgierskich. (Oklaski).

**Państwo pruskie wiernem pozostanie swemu narodowemu niemieckiemu zadaniu na wschodzie** i spełnia to swe zadanie dla dobra całego narodu niemieckiego.

Rząd państwa spodziewa się z całą pewnością, że mieszkający w Prusiech Polacy, nie uszczuplając swych uczuć narodowych polskich, coraz to silniej się wżyją i włączą w obowiązki obywatela państwa pruskiego.

**Niemcy i Polacy w tej wojnie się zbliżyli i bardziej jeszcze się zbliżą przez utworzenie polskiego państwa narodowego na wschodzie.** To jest prawdą i ma prawdą pozostać, a ta prawda będzie przemawiała, skoro **po wojnie będzie się rozchodziło o zbadanie ustawodawstwa i praktyki administracyjnej wobec obywateli państwa pruskiego pochodzenia polskiego. Przyszłe decyzye rządu będą dyktowane przychylnością dla ludności polskiej.** (Oklaski). **Na tem zapewnieniu, któremu także i dzisiaj Polacy mają powód ufać, należy obecnie poprzestać.**

Przejęte i dotąd wypełnione zadania niemieckie Prus w prowincyach wschodnich pozostają w mocy na bliską i dalszą przyszłość, ochrona i utrzymanie niemieckości, życia i działania niemieckiego w prowincyach, gdzie obok siebie mieszkają Niemcy i Polacy, pozostaje obowiązkiem, który państwo pruskie i nadal wypełniać będzie dla narodu niemieckiego, dla kultury niemieckiej, dla ducha niemieckiego. (Oklaski).

Następnie przemawiali dr Pachnicke (postępowa partya lud.) i bar. Zedlitz (wolnokonserwatysta).

### Oświadczenie Polaków.

Zabrał głos poseł ks. Styczyński:

Imieniem Polaków składam następujące **oświadczenie,** w którem powiedziane:

„Mimo przeszło stuletniego rozdziału w państwowo różne części składowe, naród polski nigdy nie stracił uczucia **wspólności narodowej** i prowadził ciężką walkę o wolność narodową.

Uznanie **międzynarodowego znaczenia sprawy polskiej** jest krokiem naprzód na drodze do jej ostatecznego rozwiązania, której konieczność obecnie sobie ogólnie uświadomiono. Ta konieczność uzasadnioną jest nie przykazaniem sprawiedliwości wobec narodu polskiego, lecz interesem międzynarodowym, jako ogólna gwarancya pokoju. Manifest cesarza niemieckiego i austryackiego **przepełnia nas zadośćuczynieniem,** ponieważ powstał z świadomości tej konieczności i w zasadzie uznaje prawa narodu polskiego do utworzenia samodzielnego państwa.

Jednakże wniosek ten potwierdza podniesione z wielu stron wątpliwości i obawy, że tylko część narodu polskiego wejdzie w posiadanie wolności narodowej i że nawet u tej części wolność będzie tylko nominalną. Wedle woli wnioskodawców, tworzących większość tej Izby, mają być tworzącemu się państwu polskiemu niebawem nałożone tak **liczne więzy** na polu wojskowem, gospodarczem i ogólno-politycznem, że jego wolność i samodzielność będzie tylko pozorną. Zresztą dalsza treść stojącego pod obradami wniosku udowadnia, że wnioskodawcy bezpośrednio odrzucają porozumienie między niemieckim i polskim narodem. Jeżeli wnioskodawcy mówią o Prusakach mówiących po polsku zamiast o Polakach w Prusiech, to tem samem odmawiają nam naszej odrębności narodowej, a to w obecnej chwili uważać musimy **jako prowokacyę.** Jeżeli dalej wnioskodawcy już dziś oświadczają, że nie jest możliwem żadne uregulowanie stosunków wewnętrzno-politycznych, które mogłoby naruszyć w jakikolwiek sposób charakter niemiecki wschodnich prowincyj Prus, to doświadczenia dziesiątek lat dostatecznie nas nauczyły, co to znaczy. Koniecznością ochrony rzekomo niemieckiego charakteru naszych ojczystych okolic uzasadniano wyparcie języka polskiego z urzędu, szkół i życia publicznego, a przeszło miliard marek z wspólnych pieniędzy państwowych użyto na trwałe wypieranie polskiej ludności z kraju, by chronić rzekomo niemiecki charakter części naszego kraju, nie dopuszczano Polaków do osiedlania się na własnym gruncie i nie zawahano się nawet wypędzić ich z własnej ziemi przez wywłaszczenie. Wobec tych niedwuznacznych tendencyj wniosku **zakładamy przeciw wnioskowi uroczysty protest.** Zresztą stawiamy wniosek, by nad wnioskiem tym odbyło się imienne głosowanie.

Następnie przemawiali poseł Friedberg (narodowy liberał), Herold (centrum), Strobel (soc.-dem.) i minister Loebel.

### Głosowanie.

Po krótkiej jeszcze odpowiedzi posła Stroebla, przystąpiono do imiennego głosowania nad wnioskiem, który **przyjęto 180 głosami przeciw 104, przeciwko głosom centrum, Polaków, postępowej partyi ludowej, socyalnych demokratów i Duńczyków.** Trzech posłów wstrzymało się od głosowania. Na tem posiedzenie zamknięto.

# Wypłata zasiłków rodzinom zmobilizowanych.

Wypłacanie zasiłków rodzinom zmobilizowanych przez urzędy podatkowe, pociąga za sobą dla stron ogromną stratę czasu i inne przykrości. Kobiety wiejskie muszą iść do urzędu podatkowego, oddalonego nieraz o kilkanaście kilometrów od ich miejsca zamieszkania, i tracą niepotrzebnie dwa dni, a nawet więcej miesięcznie. Jeżeli się uwzględni ogromne liczby pobierających osób zasiłek, to mamy **setki tysięcy dni straconych na marne.** Ziemniaków nie było komu kopać, bo kobiety pielgrzymowały do urzędów podatkowych.

Niemiłe rzeczy dzieją się przy wypłacie zasiłków także w Krakowie. Kobiety, które przecież ze skromnego zasiłku wyżyć nie mogą i muszą zarobkować, muszą w dniach wypłaty zwalniać się od pracy i tracić oczywiście zarobek za te dni co jest dla ncih dotkliwym uszczerbkiem, ponieważ nie mają przy kim zostawić drobnych dzieci, więc biorą dzieci ze sobą. Wyczekując całe przedpołudnie z dziećmi na rękach wśród ogromnego ścisku, upadają ze znużenia a dzieci mdleją, jak to miało miejsce w dniu 16 b. m. przy wypłacie.

Kto po takich kilkugodzinnych przejściach otrzyma zasiłek, to jest spocony jak po kąpieli w łaźni, pognieciony jak śledź w beczce i ma potargane ubranie.

A przecież dałoby się temu łatwo zapobiedz. W innych krajach austryackich (już np. na Śląsku) wypłata zasiłków odbywa się w urzędach gminnych. W Galicyi nie dałoby się to przeprowadzić. W Szczyrku pow. bialski, wójt ściągał z każdego zasiłku po 2 kor. miesięcznie i miał z tego źródła kilkaset koron co miesiąc!

Wypłatę zasiłków powinno się uskuteczniać **pocztą.** Poczt jest przecież znacznie więcej, niż urzędów podatkowych. Najlepiej byłoby wypłatę uskuteczniać **czekami.** Zapobieżonoby w ten sposób również nadużyciom (vide defraudacyę Mazanowskiego w Krakowie), gdyż przecież najlepiej zna strony listonosz. W Krakowie zamiast jednej kasy filialnej wypłacałoby zasiłek kilkanaście urzędów pocztowych. Zniknęłyby przynajmniej ogonki „zasiłkowe"...

Przeprowadzenie tego w całej Galicyi przysporzyłoby rolnictwu i przemysłowi sporą liczbę dni roboczych w roku. Zapoznałoby ludność wiejską z czekami, co przy zamierzonem zniesieniu znacznej liczby urzędów podatkowych a częściowem przelaniem ich funkcyj na urzędy pocztowe byłoby bardzo korzystnem.

# Referat posła dra Wiktora Adlera w sprawie pokoju.

**Z konferencyi towarzyszy niemieckich w Austryi.**

Końcowym punktem porządku dziennego konferencyi państwowej socyalistów niemieckich w Austryi była kwestya „Proletaryat a pokój". Sprawę tę referował dr Wiktor Adler.

Jak donosi „Arb. Ztg.", mowca omówił wyczerpująco sytuacyę proletaryatu podczas wojny, jego obowiązki i wynikające stąd różnice zdań. Następnie przedstawił starania socyalnej demokracyi austryackiej w sprawie jak najprędszego zakończenia wojny i oświadczył, iż socyaliści austryaccy chcą rokowań pokojowych i chcą, aby rządy otwarcie oświadczyły, iż prowadzą **tylko wojnę obronną,** albowiem wszelkie inne stanowisko spowodowałoby napewno nową wojnę.

Socyaliści austryaccy żądają dla Austryi **pokoju bez aneksyi,** dalej pragną oni **wolnej Polski, wolnych krajów bałkańskich,** a w przyszłości — o ile to będzie możliwe — swobodnego i dobrowolnego przyłączenia tych krajów do Austryi, która musi być **demokratycznem państwem związkowem,** jeśli chce żyć.

Dalej mowca stwierdził, iż warunkiem przyszłego trwałego pokoju musi być przywrócenie europejskiego prawa międzynarodowego, które powinno być szersze i bardziej przymusowe, niż dawniejsze.

W końcu dr Adler przedłożył rezolucyę, w której czytamy między innymi:

„Chociaż wstrzymanie mordów i rozpoczęcie rokowań pokojowych pokojowych nie jest zależne tylko od pojedyńczych rządów, to jednak **każdy rząd ma obowiązek przywrócenia pokoju,** tego obecnie najważniejszego celu. Skłonić rząd do spełnienia tego obowiązku jest najwyższą powinnością wszystkich członków międzynarodówki proletaryackiej we wszystkich krajach.

Dzisiejsza konferencya żąda, aby w końcu jasno powiedziano, iż **Austrya gotową jest do zawarcia pokoju,** iż celem jej także dzisiaj, jak to ogłoszono na początku, jest tylko obrona, a nie zdobycze, któreby nie tylko w przyszłości wywołały nowe wojny, lecz także dla samego państwa musiałyby się stać źródłem zguby.

Dalej, że Austro-Węgry gotowe są współdziałać w utworzeniu nowego europejskiego prawa narodów i chcą podporządkować się nowemu, wspólnemu ukształtowaniu się państw.

# Subskrybujcie V. pożyczkę wojenną!

Niemieccy socyalni demokraci w Austryi **nie stracili wiary w Międzynarodówkę.** Przeciwnie, są oni mocno przekonani, iż **wskutek wojny ogromnie wzmożone i przyspieszone przekształcenie wszystkich proletaryackich i ekonomicznych warunków życiowych jak też zaostrzenie walki klasowej we wszystkich krajach przyniesie z sobą z żelazną koniecznością odrodzenie Międzynarodówki,** Międzynarodówki silniejszej, bardziej świadomej swych celów i zdolniejszej do walk, niż dawniejsza".

## Komunikat niemiecki.

**Berlin, 21 listopada.**

Urzędowo donoszą 20 listopada:

**Zachodni teren wojny:** Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Angielska działalność działowa była wczoraj na ogół mniej szą, a tylko silną po obu brzegach Ancre. Między Serre i Beaumont oraz na nasze pozycye na północ od Miraumont skierowano ataki, które przy obfitych stratach się rozbiły. W walce na granaty ręczne wyrzucił nasz pułk piechoty Anglików z zachodniej części Grandcourt.

W przeciwuderzeniach w ostatnim tygodniu wzięliśmy do niewoli 22 oficerów i 900 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 34 karabiny maszynowe.

**Wschodni teren wojny:** Front wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Przy silnym mrozie była działalność bojowa wszędzie słabą.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Karola: Nasze operacye na froncie rosyjsko-rumuńskim mają planowy przebieg. Na północny wschód od Campolung wyczerpali Rumuni w codziennych nadaremnych atakach swe pomieszane związki.

**Bałkański teren wojny:** Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: W Dobrudży i wzdłuż Dunaju aż do portu Ciulnita na wschód od Sylistryi ogień działowy.

Front macedoński: Zajęcie nowych pozycyi na północ od Monastyru odbyło się bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

Nowe niemieckie siły dotarły do strefy bojowej.

Na froncie Mogleny odparli Bułgarzy ataki serbskie koło Bahova i Tusin.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff*

# Z miasta i z kraju.

**Uczczenie pamięci Henryka Sienkiewicza.** Komisye wszystkich grup Rady miejskiej zebrały się wczoraj popołudniu pod przewodnictwem prezydenta miasta i uchwaliły na wniosek prezydyum uzupełniony w ciągu dyskusyi następujący sposób uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza: 1. odbyć uroczyste posiedzenie Rady miejskiej we środę dnia 22 b. m. o godz. 6 popołudniu, jako w dniu pogrzebu; 2. przedstawić Radzie miejskiej wniosek urządzenia pogrzebu w Krakowie i **złożenia zwłok w grobie zasłużonych na Skałce,** w porozumieniu z rodziną zmarłego, z reprezentacyą Królestwa Polskiego i Wydziałem krajowym; 3. nadać ulicy, przy której Sienkiewicz w Krakowie zwykł był mieszkać, nazwę **Sienkiewicza** i wmurować płytę pamiątkową w odnośnym domu; 4. zainicyować postawienie Sienkiewiczowi pomnika w Krakowie z odpowiednim udziałem gminy w kosztach jego budowy. Na razie zaś rozpisać konkurs na pomnik wśród artystów polskich.

**W Kolegium wykładów naukowych** zainauguruje we wtorek dr Stanisław Zathey swoje wykłady p. t. „Problemy literackie w wieku XVIII i ich wyraz w literaturze polskiej". We środę wykład red. dra Ant. Beaupre. We czwartek zamiast wykładu dra Reissa — wykład dra Reinholda. W piątek zaś po wykładzie red. K. Czapińskiego odbyć się ma konstytuujące zebranie Seminaryum społecznego (rozbiór „Contrat Social" Rousseau).

**Biblioteki wędrowne.** Istniejące już od kilku lat przy Uniwersytecie Ludowym biblioteczki wędrowne im. Józefa Kwiatka, podjęły znowu swoją działalność, przerwaną na jakiś czas wskutek wypadków wojennych. Instytucya biblioteczek wędrownych ma za zadanie dostarczanie książek miejscowościom, pozbawionym bibliotek, dostępnych dla ogółu. Zadanie to rozwiązuje przez wysyłanie kompletów książek do towarzystw robotniczych, Czytelni ludowych, Kółek samokształceniowych, Szkół ludowych, nauczycieli itp. (którzy zajmują się dalszym ich rozpożyczaniem). Wysyłane są komplety, składające się z 20—50 tomów, zależnie od ilości czytelników, w czem połowę stanowi beletrystyka, połowę dział naukowy. Książki są dobierane każdorazowo, odpowiednio do poziomu umysłowego czytelników. Opłata za wypożyczenie wynosi 1 kor. za każde 10 książek na przeciąg 3 miesięcy i 1 kor. tytułem kosztów administracyi. Koszta przesyłki ponosi zamawiający. Informacyi bliższych udziela i zamówienia przyjmuje Zarząd biblioteki wędr., Kraków, ul. Dunajewskiego 7.

**Zjazd powiatu stopnickiego** ziemi Kieleckiej w liczbie 1500 uczestników, odbyty dn. 12 listopada 1916 w Busku, uchwalił wysłanie wyrazów czci i uznania wodzowi Polski w wojnie obecnej — Józefowi Piłsudskiemu oraz wyrażenia wiary, że na czele armii polskiej stanie tylko Piłsudski, niezłomny bojownik o wolność i niepodległość.

**Repertuar teatru im. J. Słowackiego.**
Wtorek: „Złota czaszka".
Sroda: „Złota czaszka".

**Repertuar teatru ludowego miejskiego.**
Wtorek: „Gwiazda Syberyi".
Środa: „Domek trzech dziewcząt".
Czwartek: „Teść".
Piątek: „Dookoła miłości".



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marvan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).